

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące „ 13.
na 3 „ „ 18.
na 6 „ „ 35.
na 12 „ „ 70.

Redakcja i Administracja
Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 6-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
8-7 wńcz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń:

1 linia w rubryce lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
po tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1. Wszelkie następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

DZIŚ PREMIERA!

„APOLLO“

DZIŚ PREMIERA!

Niebywale pod względem techniki, wystawy i gry artystów wielkie arcydzieło filmowe w 6 cz.

H A M L E T

podług tragedji SHAKESPEARE'A. — Wykonane przez znaną fabrykę włoską „CINES“.

W głównej roli POLSKA GWIAZDA KINEMATOGRAFICZNA

Helena Makowska.

POESKA KRAJOWA
LOTERJA
KLASYCZNA



WARSZAWA

R. G. O.

ul. Kredytowa 4.

6-ta Loteria Klasyczna R. G. O. na II półroczu 1919 r.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych **11 milionów 592 tysiące mk.**

Wielka wygrana 500,000 marek.

Ciągnięcie I-iej klasy 14 i 16 sierpnia 1919 r.

LOS Y I E J K L A S Y S A J U Ż W S P R Z E D A Ż Y !

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji
(Warszawa Przejazd 10)

potrzebują siłna dobrze prasowanego, jedynie z łak gruntowych,
z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.

Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje

Sekcja Żywnościowa Urzędu.

Polska i Rosja.

Z prawdziwą przyjemnością wy-
pada zanotować, że p. O. Z. we
wczorajszym numerze „Głos
Białostocki” polemizując z naszym
onegdajszym artykułem, wystąpił
z ostrym potępieniem bolszewi-
ków, jako „katorów”, którzy ota-

czają się „czrezwyczejkami”, na
wzór ochrony carskiej. Stwierdza-
my to z przyjemnością tem wię-
kszą, że zapewnienie p. O. Z.
kładzie kres rozmaitym domysłom,
krążącym w mieście.

Stwierdzając to, musimy zara-
zem wytłomaczyć, dlaczego dałem
artykułowi onegdajszemu nagłó-

wiek „Obrona bolszewizmu?” *)

Oto dlatego, że p. O. Z. uznał
za stosowne wystąpić z polemiką
z powodu sprawozdania z wlecu
sdrawozdawczego posła P. P. S.,
p. K. Pużaka, sprawozdania zu-
pełnie bezstronnego, całkowicie
objektywnego.

Artykuł onegdajszy p. O. Z. mu-
siał nasuwać domysł, iż do napi-
sania go skłoniło kilka wierszy
naszego sprawozdania z wlecu, a
mianowicie:
„oraz protest przeciwko sto-
sunkom Polski z Rosją Kołczaka
i Denikina (walczącym przeciw
bolszewikom)”.

*) Niestety błąd drukarski snak
pytania (?) zamienił na wykrzyknik
(!), co znacznie (myśl tytułu zmieniło).

Ten nawias widocznie zachęcił
p. O. Z. do wystąpienia przeciw
„Dziennikowi”.

Już wczoraj wytłomaczyłem, że
na razie my polacy musimy sprzy-
jać orężowi Kołczaka i Denikina,
albowiem oni walczą przeciw naj-
większemu w tej chwili wrogowi
narodu polskiego, t. j. przeciw
bolszewikom.

My nie wiemy jeszcze, jaka
polityką wobec Polski, po swoim
zwycięstwie kierować się będą
Kołczak i Denikin, a względnie
rząd rosyjski, jaki weźmie w swo-
je ręce ster polityki po ostatecz-
nym pogromie bolszewików.

My wiemy przeszłość to, że w
armji Denikina walczy przeciw
mordercom, bandytom i depra-
watorom bolszewickim liczny od-
dział polski, w tem przekonaniu,
walczy dla dobra Polski, że nie
mogąc połączyć się bezpośrednio
z armją polską, pomaga jej w
szeregach armji kozackich, ude-
rzając na bolszewików z tyłu.

Złym byłby ten polak, któryby
zyczył klęski armji Denikina, w
której walczą polacy przeciw stra-
sznym, okrutnym wrogom Polski.
Być może, iż w przyszłości,
gdyby zwycięstwo Kołczaka i De-
nikina utworzyło w Rosji rządy,
Polsce wrogie, będziemy znowu
n rażeni na walkę z tym rządem.

Być może. Ale to rzecz przy-
szłości. My na razie musimy
zwalczać wroga doby obecnej, nie-
przyjaciela, który targa się na zie-
mie polskie, polaków grabi i mor-
duje, wsie polskie puszcza z dy-
mem — i nawet życzyć powodzenia
tym, którzy walczą z tym wro-
giem na innym froncie, chociaż
my ich usposobienia dla nas nie
znamy.

KINO-TEATR

„MODERN“

DZIŚ
I. Dział kinematograficzny**Cygańska Księżniczka**

Dramat w 5 aktach. ♦ Wybitny obraz wazechwiałowej fabryki „NORDISK“ w Kopenhadze.
W roli głównej znakomita tragiczna ELLEN RASSOW
Bogata wystawa. Niebawem zdjęcia z natury.

II Dział wokalnokabaretowy

p. E. REDEN

w swoim repertuarze

„Janek Szalapot“

wodevill z tańcami wykon.

p. REDENOWA i p. ZONER

Anons! Wkrótce Benefis
p. REDENOWEJ.

Zgodzimy się z p. O. Z. z „Głosu“ na to, że może byłoby nam miło, gdyby bolszewików pokonała demokracja. Ale tylko może. Bo najprzód ta demokracja rosyjska, która mogłaby nam być miłą od Kołczaka i Denikina, jest tak słaba, tak nawet niedość, tak tchórzliwa, że na jej oprzytomnienie, na jej obudzenie się z letargu wypadłoby nam chyba czekać lat dziesiątki.

My wiemy, że w części z tchórzostwa, w części z głodu znaczna liczba tej demokracji pracuje w urzędach bolszewickich, jak to zresztą pisał sam „Głos“.

A zresztą my nawet do tej demokracji rosyjskiej zbyt wiele zaufania mieć nie możemy.

Nie możemy usunąć z pamięci mów p. Milukowa, Rodziczewa i wielu wybitnych kadetów, tych demokratów rosyjskich; oni nawet mówić nie pozwalali o Polsce niepodległej, kadeeci nawet w czasie wojny zdobywali się zaledwie na przyznawanie nam cienia autonomii.

My znamy zyczliwość demokratów rosyjskich dla Polski.

Wiemy, że z tej strony wiele dobrego spodziewać się nie możemy.

Więcej zyczliwości okazywali nam w Rosji rosyjscy socjaliści demokraci i socjaliści rewolucjonisci — nie wiem przecież, czy większość narodu polskiego podzieliłaby tych „demokratów“, z których znaczna część przeszła do... bolszewików.

Nie, sz. panie O. Z. — nie przekonasz pan jeszcze polaków zdaniem, że „Polsce więcej, niż komu innemu, potrzebna jest Rosja demokratyczna, nie targająca się na jej całość i niezależność“.

A zresztą p. O. Z. nie może zapewnić, że ta demokracja rosyjska nie targnęłaby na całość Polski — winna ona już obecnie okazywać Polsce nie tylko przyjaźń serdeczną, ale nawet wdzięczność za to, że oręż polski uwalnia demokratów rosyjskich od bolszewickiego jarzma! Powinna ona wdzięczność tę zachować także i wówczas, kiedy w jej zastępstwie Kołczak i Denikin zgłota bolszewizm przy pomocy polaków.

B. F.

Do wiadomości Członkiń Koła Polek.

Ogólne zebranie członkiń koła odbędzie się dziś o godzinie 6ej w. w lokalu Centralnego komitetu Narodowego. Członkińki proszone są o liczne stawienie się dla rozstrzygnięcia ważnych spraw koła. ZARZĄD.

Odbędzie się ono zapewne jutro, w sobotę.

Rokowania z Niemcami.

GDAŃSK. 25-7. (PAS). Rokowania polsko-niemieckie, rozpoczęte w d. 16 b. m. w Toruniu, będą prowadzone nadal w Gdańsku. Delegaci polscy i niemieccy już tutaj przybyli.

Rokowania będą trwały czas dłuższy.

Dymisja Dowbora.

POZNAŃ. 25-7. (PAT). Dzienniki tutejsze ogłosiły dzisiaj wiadomości następujące:

„Z powodu zajść w dniach ostatnich w wojsku paralizujących moją działalność jako głównodowodzącego, nie mogę przyjąć odpowiedzialności za powierzoną mi armję i proszę o udzielenie mi telegraficznie dymisji“.

Podpis: Dowódca Muśnicki.
General piechoty.

Niemieckie zbrodnie.

SZTOKHOLM 25-7(PAT) Donoszą tutaj, że wojska niemieckie ustępują z Litwy.

Spaliły one wiele wsi i wysadziły w powietrze kościoły w Kownie.

Zaburzenia w Waszyngtonie.

WIEDEŃ. 25-7. (PAT). Do Cor. Bureau donoszą z Waszyngtonu:

W izbie reprezentantów zwrócono się do Wilsona z prośbą, aby ogłosił stan oblężenia w Waszyngtonie.

Stan rzeczy w tym mieście pogorsza się coraz bardziej.

Murzyni jeżdżą w samochodach po mieście i strzelają do białych.

Żołnierze postanowili walczyć z nimi do ostatniego.

Murzyni starają się dotrzeć do Białego Domu.

W Jugosławiji.

WIEDEŃ. 25-7. (PAT). Z Lublany: Wbrew pogłoskom, krążącym w Jugosławiji panuje ład i spokój.

Grecy i Bułgaria.

WIEDEŃ. 25-7. (PAT). Z Haagi donoszą: Według wiadomości z Aten, Grecja wypowie wojnę Bułgarii, jeżeli życzenia jej nie będą uwzględnione.

Stemplowanie banknotów.

BERLIN 24-7 (PAT). Rząd postanowił ostemplować wszystkie banknoty, będące w obiegu w celu zaprowadzenia kontroli. Po pewnym krótkim terminie banknoty nieostemplowane będą uznane za nieważne.

Anglja i Kołczak.

WIEDEŃ. 25-7. (PAT). „Allg. Ztg“ donosi z Paryża:

Clemenseau zapewnił delegację robotników, że Francja nie ma zamiaru prowadzić wojny ani w Rosji, ani na Węgrzech, że u Kołczaka znajdują się tylko dwa bataljony francuskie i że amunicji Kołczakowi dostarcza Anglja.

Pomnik Orzeszkowej.

Grodno składa hołd znakomitej powieściopisierce Elizie Orzeszkowej, która w murach tego miasta napisała tyle arcydzieł literatury polskiej.

Oto na posiedzeniu z d. 19 b. m. Rada miejska uchwaliła wzniesienie pomnika Orzeszkowej.

Wybrano komitet do rozpoczęcia akcji i zapoczątkowania zbierania ofiar na pomnik.

Do komitetu weszli radni pp. Stepiński, Jakimowicz, Birger, Suchowlański i Lubicz.

Wojna.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 25 lipca 1919 r.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Walki toczą się w dalszym ciągu.

FRONT POLESKI.

Bez zmiany.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Oprócz obustronnej działalności odziałów wywiadowczych sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Sejm.

WARSZAWA 25-7(PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm w 2 i 3 czytaniu przyjął ustawę o osobistych świadczeniach wojennych, przyczem odrzucił wniosek, aby od świadczeń tych kobiety były uwolnione.

Następnie Sejm przyjął w czytaniu ustawę o dobrach donacyjnych.

Poprawkę posta Stanisza

kisa, który żądał, aby donatarzjom zwrócić należność za wkłady w dorach poczynione, odrzucił.

Przyjęto w 2 i 3 czytanie ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Ustawę o dodatkach drożyznianych dla urzędników państwowych odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

TELEGRAMY.

Układy z Czechami
KRAKOW 25-7 (PAT). Dzisiaj nie było plenarnego posiedzenia delegatów polskich i czeskich.

Delegacja polska czeka na oznaczenie terminu posiedzenia plenarnego przez Czechów.

**Popierajmy
handel polski.**

Zaburzenia w Lublinie.

W Lublinie w poniedziałek komuniści przędzili wielką manifestację bolszewicką.

„Głos Lub.” podaje o nich szczegóły następujące:

Komuniści zwołali w dniu dzisiejszym w „Rumie” wlic, na którym miała być uchwalona solidarność komunistów, grasujących na naszym gruncie z komunistami w Rosji i na Węgrzech.

Z polecenia wyższych władz wojskowych wyznaczony został oddział żandarmerji w celu niedopuszczenia do udziału żołnierzy w wiecu. Na wiecu przemawiał przybyły z m. Łodzi agitator bolszewicki Bittner, nawołując do zbrojnego wystąpienia przeciwko rządowi, rozbrojenia wojsk i t. p.

Znajdujący się na wiecu oficer delegowany przez dowództwo miasta wydał rozkaz żandarmerji po ukończeniu wiecu aresztować Bittnera. Żandarmerja aresztowania dokonała, celem odstawienia agitatora do Dowództwa miasta.

W drodze tłum otoczył oddział żandarmerji i zamierzał odbić Bittnera. Wówczas wobec groźnej postawy tłum i nieusłuchania wezwania do rozejścia się — dano kilka strzałów, na skutek czego jeden osobnik z tłumy został zabity a jeden ranny.

Przybyły na pomoc oddział wojska rozproszył tłum i zapobiegł dalszym ekscesom.

Na miejsce zajęcia udał się niezwłocznie sędzia śledczy.

W niedzielę z manifestacją uliczną wystąpiła tylko partja komunistów i żydów Bundowców. W pochodzie niesiono szereg partyjnych sztandarów i wznoszono co chwila okrzyki, z pośród których na wyróżnienie zasługuje okrzyk: „Niech żyje rewolucyjna Rosja”!

Manifestacja wypadła bardzo słabo. Liczba manifestantów nie przewyższała 400 osób.

Tegoż dnia o godz. 10 rano urzędziła P. P. S. wiec manifestacyjny w „Cykloromie”. Naogół niedziela przeszła spokojnie.

Dnia 21 b. m. agitatorzy komuniści obchodzili fabryki, wzywając pracowników do strajku, na co pracownicy odpowiedzieli, wyrzuceniem ich z fabryk. Do godz. 6 p.p. wszystkie fabryki i warsztaty były czynne.

Po godz. 5-ej odbyła się demonstracja komunistów i P. P. S.

Demonstrujących było około 1000 osób, w czem przeważna ilość żydów i żydówek. Demonstrujący przeszli ul. Krak-Przedm. i na rogatce Warszawskiej przemówił do zebranych wice-prezydent miasta p. Ułambło w sposób podburzający.

Demonstranci przeszli z powrotem ze śpiewami aż do ulicy Zamajskiej i tu w spokoju rozeszli się.

W czasie pochodu wznoszono okrzyki „Niech żyje rewolucja”, „Niech żyje rewolucyjna Rosja”, „Rznąć burżuazję” i t. p.

O godz. 5-ej przerwali pracę we wszystkich drukarniach miejscowych zecerzy. Zastrejkowały również elektrownie, wskutek czego dzienniki wychodzą dziś ze znacznym opóźnieniem.

Bolszewicy w Sosnowcu.

Z Sosnowca donoszą: D. 20 b.m. rano urzędziłi górnicy w kopalni „Renard” wiec ołbrzymi, a potem postanowili wyruszyć manifestacyjnym pochodem. Policja interwenjowała, aby przerwać pochód.

Z tłumy padły strzały. Zawieszono wojsko, otoczono całą kopalnię i aresztowano 500 robotników. Podczas rewizji odebrano wiele broni i naboji oraz kilka kulomiotów.

Część aresztowanych wysłano do Piotrkowa i osadzono w więzieniu.

Szczegółów o rannych i zabitych brak.

Kopalnia hr. Renarda leży na Nowym Sielcu, odległa ona około półtora kilometra od dworca. Od początku była ona siedliskiem „czerwonych”, którzy terroryzowali duży odiam narodowców! Tu po zamachu lubelskim powstał pierwszy komisariat socjalistyczny, na którym powiewał czerwony sztandar.

Nowe gwałty.

Z Górnego Śląska donoszą, że Niemcy chwycili się nowych środków represji przeciwko przywódcom robotników polskich. Od 1 sierpnia b.r. zarząd kopalni Litandra w Bytomiu wypowiedział robotnikom pracę rzekomo z powodu małej jej wydajności i braku dyscypliny wobec władz. Równocześnie w Królewskiej Hucie dyrekcja hut z tego samego powodu wymówiła pracę wszystkim zajętym tam robotnikom.

Kiedy robotnicy oświadczyli, że godzą się na roboty akordowe, dyrekcja oświadczyła, że na przyszłość zarobek w kopalniach znajda tylko ci robotnicy, którzy nie są podejrzani o udział w pracy narodowej, którzy trzymają się zozala od wszelkiej agitacji i którzy nie znajdują się na podejrzanych „listach”, przez rząd sporządzonych.

Zarządom kopalń i hut chodzą gównin o unieszkodliwienie przywódców polskich, którzy mają wpływ na masę robotnicze. Gwałty te ustana dopiero z chwilą nadejścia władz okupacyjnych.

Nieszczęśliwy wypadek.

W Grodnie 12 lipca Porucznik Józef Rybek z kilku żołnierzami z powierzonej mu kompanji karabinów maszynowych ćwiczył takowych nad Niemnem w rzucaniu granat ręcznych. Nieszczęśliwy wypadek sprawił przedczesną eksplozję granatu rzuconego własnoręcznie przez porucznika Rybeka i spowodował śmierć na miejscu.

Charakterystyczne sprostowanie

Na moey art. 21 tymczasowych przepisów prasowych komisarz nadzwyczajny na Warszawę p. Fr. Anusz red. „Gaz. Por.” przysłał następujące sprostowanie.

„W numerze 197 „Gazety Porannej” z dn. 21 b.m. w artykule p.t. „Zamach komunistów nie udał się” powiedziane jest, że „policji zakazano strzelać do manifestantów, nawet w obronie własnego życia”.

Wiadomość powyższa jest zgoła nieprawdziwą, gdyż władze kompetentne nie wydawały podobnego zakazu”.

W Trokach.

Z pośród miast, które uroczście obchodziły dzień Unji, Troki wyróżniły się jednomyślnością, z jaką wszyscy mieszkańcy tej miejscowości wzięli udział w obchodzie. Jak zwykle, taki stan rzeczy zawdzięczać trzeba ludzom, stojącym u steru rządów, a mogącym swym postępowaniem jątrzyć lub łagodzić stosunki narodowościowe. W tym wypadku komisarz pow. p. Staniewicz utworzył komitet obchodu, mieszany z polaków i żydów (litwinów jest w Trokach tylko kilkunastu). Żydzi z własnej inicjatywy odprawili w dzień obchodu uroczyste modły w synagodze, a karaimi toż samo w swej „glenesie”. W starożytnej Farze, srodze poszarpanej niemieckimi szrapnelami, odprawił nabożeństwo ks. dziekan Malukiewicz. Kazanie zaś wygłosił kapelan obozowy. Odśpiewano „Boże coś Polskę”. Z kościoła wyruszył pochód, złożony z duchowieństwa, plutonu kompanji szturmowej, władz wojskowych i cywilnych, ochron polskich i żydowskich, 30 wójtów i sołtysów z gmin, oraz tłum okolicznych włościan. Wszyscy zapelnili główny Plac, nazwany Placem Unji na pamiątkę drogiego wspomnienia.

P. W. Staniewicz wygłosił przepiękną mowę w duchu braterstwa i zgody, która musi nastąpić, gdy reszta Litwy óswobodzoną zostanie od krzyżaków; podkreślona została harmonja, jaka w Trokach panuje między mieszkańcami różnych narodowości i wyznań i, że to jest najlepszym świadectwem dobrej woli, która może zwyciężać wszelkie komplikacje tego rodzaju.

Okrzykiem na cześć wojska i ukochanego Wodza Piłsudskiego, powtórzonym tysiącrotnie przez tłum, zakończył p. Staniewicz mowę. Po nim przemawiali: wojskowy Dowaszczyc z Werbunkowej. Komisji i p. Budrewicz burmistrz miasta. Odśpiewano „Rotę” i „Jeszcze Polska nie zginęła” wśród ogólnego entuzjazmu i okrzyków na cześć wojska.

Całe miasto było wspaniale przybrane w flagi, barwy narodowe i zieleń, oraz portrety bohaterów narodowych.

Z Wilna.

— W Wilnie powstaje klub mieszczkański na wzór warszawskiego. Klub warszawski jest organizacją polityczną.

Pół puda złota.

W Warszawie na dworcu kowelskiem żandarmerja odebrała niemieckiemu Puterowi handlarzowi (żydowi) z Tomaszowa pół puda złota 5-cio i 10-cio rubliwek.

Pisma rosyjskie.

W Warszawie z rozporządzenia komisarza nadzwyczajnego [na m. st. Warszawę, p. Fr. Anusza zamieszczono pismo rosyjskie, wychodzące w Warszawie, a mianowicie „Swobodnoje Słowo” (Samojłowa) i „Echo”.

— Jak styszeliśmy, „Głos Białostoka” w tych dniach przestanie wychodzić podobno z powodu braku poparcia.

Przewidywane urodzaje.

Zbiór przypuszczalny w Król. Polsk. z 1 morgu według danych z końca czerwca przedstawia się tak: rzepak 5 korcy po 210 f.; pszenica 7.0 korcy po 230 f.; żyto 6.1 korcy po 230 f.; jęczmień 8.0 korcy po 200 f.; owies 9.4 korcy po 140 f.; siano z kończyki 29.9 centnarów pojed.; siano łąkowe 22.1 centnarów pojed.

Biblioteka wiejska.

Dzięki staraniom p. Wiktora Ancypy w Rozedrańce (powiatu sokólskiego) dnia 15 lipca t.r. została otwartą biblioteka ludowa.

Roświeceni biblioteki dokonał ks. Dziekan sokólski Zero. Po poświęceniu przemówił do wszystkich tam obecnych, zachęcając do czytania książek i wskazał jak wielką korzyść daje dla człowieka dobra książka, szczególnie zachęcał młodzież by czytając dobre książki i kształcące swoje umysły wyrosli na dobrych obywateli kraju. Uchwalono również w tej wst wynając dom na szkołę i mieszkanie dla nauczycieli i zwrócono się z tą uchwałą do inspektora szkolnego w Sokółce.

Z Juchnowca.

Przed najściem wojsk niemieckich właściciel majątku „Juchnowiec” pod Lidą wyjechał do Rosji. Majątek został bez opieki. W czasie okupacji, ziemię obsiewali Niemcy. Przed dwoma tygodniami przyjechał z Rosji do majątku niejaki p. Pankiewicz, który oznajmił okolicznym włościanom, że majątek obecnie należy do niego, że wkrótce przystąpi się do żniw.

Włościanie zaś, przeważnie ci, którzy pod batem niemieckim musieli obsiewać pola, nie pozwolili mu nie tylko zbierać plon, ale wcale go nie uznają za właściciela majątku.

Powiadają — oddamy zboże ubogiej ludności lub rządowi polskiemu, byleby nie korzystał ten, co bawił gdzie w Rosji... W tej sprawie włościanie zwróćli się z prośbą do komisarza rządu polskiego na powiat białostocki o pomoc.

P. Iwanowski o przemyśle włóknistym.

Na 72 posiedzeniu Sejmu minister pracy i opieki społecznej p. Iwanowski — atakowany przez mowców z różnych stronnictw — wygłosił wielką mowę o bezrobociu zaręczoną o stanie obecnym i o przyszłości różnych gałęzi przemysłu.

Ziemie białostocką obchodził głównie przemysł włóknisty. O przemyśle tym mówił p. minister Iwanowski.

Przyszłość naszego przemysłu włóknistego również ściśle z kwestją Gdańska jest związana: pierwsze transporty bawełny już do Łodzi przybyły, niektóre fabryki już poszły w ruch, lecz ten ruch może być utrzymany przy ciągłym i regularnym dowozie surowca. Ostateczne uregulowanie kwestji Gdańska zabezpieczy bleg nieprzerwany naszemu przemysłowi, da mu rozmach i inicjatywę, które zjawiają się tylko wówczas, gdy przemysłowiec jest pewnym określonej konjunktury gospodarczej. W chwili obecnej, gdy nasze tak zewnętrzne, jako też i wewnętrzne warunki polityczne znacznie się wyjaśniły, przemysł ujawnia tendencje do uruchomienia się, i możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, iż stolny w przededniu doniosłych zmian gospodarczych.

Przechodząc od charakterystyki czynników natury ogólnej, mających wpływ na wielkość bezrobocia; do obecnego położenia, postaram się dać obraz obecnego stanu zatrudnienia robotników w różnych gałęziach przemysłu, zastrzegając się jednocześnie, iż cyfry podane niżej będą tylko przybliżeniem; ścignięcie dokładnych cyfr, wobec tego, iż pracują przeważnie tylko drobne zakłady przemysłowe, po kilku lub kilkunastu robotnikach, i iż ilość zatrudnionych wciąż podlega wahanom, jest nadzwyczaj utrudnione.

Najważniejszy dział naszego przemysłu, włóknienictwo, które przed wojną dawało pracę około 160,000 robotnikom, jeszcze do niedawna zatrudniał tylko ok. 3,000 robotników.

Przemysł włóknisty cierpiał dotychczas na brak surowców: dotychczas była w ruchu zaledwie drobna ilość niewielkich zakładów przemysłowych, przerabiających szmaty z lodowaniem wełny,

szczerzy zapas której był zebrany z owiec krajowych, wyrabiając przeważnie tkaniny wojskowe.

Największe zakłady przerabiające len, Żyrardów, ucierpiały bardzo dotkliwie od działań wojennych i z trudnością są uruchamiane w tej chwili przez Rząd, który zakłady te wzięł w sekwestr. Posiadamy pewną ilość lnu krajowego i od restauracji maszyn i urządzeń fabrycznych zależy rozszerzenie produkcji tych zakładów. Obecnie pracuje już tam około 100 robotników; liczba ta będzie się stopniowo powiększała.

Przemysł bawełniany z 85.000 rob. przed wojną doczekał się narazie pierwszych transportów bawełny. 5500 tonn bawełny zostało przesłane do Gdańska, dzięki staraniom Prezydenta Ministrów i rozporządzeniu amerykańskiego kontrolera żywnościowego Hoover'a. Pociągi z bawełną codzień nadchodzą do Łodzi i niektóre fabryki już się uruchamiają.

Wyżej wskazana ilość bawełny pozwoli zająć ok. 30.000 robotników w ciągu trzech miesięcy, podczas których należy się spodziewać dalszych transportów bawełny. Bawełna ta jest oddana przemysłowcom łódzkim do przerobienia na tkaniny, które pójdą całkowicie do rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji na potrzeby armji i szerokich mas ludności cywilnej.

Więść o nadejściu bawełny do Łodzi, jak również dowóz tkanin z zagranicy wywołały niebywłą od początku wojny zniżkę cen na tkaniny, i są zupełną realną zapowiedzią powrotu do normalnych stosunków w dziedzinie handlu materiałami włóknistymi. W celu ułatwienia przemysłowcom sprowadzenia niezbędnych surowców z zagranicy Wysoki Sejm zatwierdził wniosek rządowy o udzieleniu przemysłowcom gwarancji rządowej do wysokości 10 mil. Ł. Uchwała ta ułatwia w znacznej mierze pertrakcje nasze z dostawcami wędzynarodowymi, i mam nadzieję, że już wkrótce będziemy mieli możność przekonania się o realnych sztukach tej gwarancji, i otrzymamy w Gdańsku dalsze transporty bawełny i wełny. Reasumując wskazane możliwości uruchomienia przemysłu włóknistego, możemy liczyć, że w ciągu bieżącego półrocza zatrudnionych w nim będzie ok. 45.000 robotni-

ków, przy pomyślnej zaś konjunkturze możnaby liczyć nawet na uruchomienie i całego przemysłu z 80,000 robotników.

Z miasta

KALENDARZYK.

Dziś: Anny M.
Jutro: Natalji, Pantoleona.

Kolo polek.

Dzisiaj o godz. 6 wiecz. w sali CKN. zgromadzenie ogólne Koła Polek.

Cukier jest.

Wydział aprowizacyjny otrzymał 3 wagony cukru (mączki) który będzie rozdany ludności miejskiej na kartki żywnościowe.

Prócz tego wkrótce ma nadejść jeszcze 3 wagony cukru.

Dla dobra robotników?

W delegacji, która u ministra aprowizacji złożyła prośbę o to, aby robotnicy białostocki otrzymywali na kartki żywnościowe więcej żywności, brał udział obok p.p. Tołoczki i Tryllinga nieposeł de Rosset, lecz Dreszer.

Strajk piekarzy

Onegdaj w piekarni Nochlera zastrajkowali piekarzy którzy żądają podwyższenia płacy. Ponieważ właściciel piekarni nie chce zgodzić na ich żądania, piekarze postanowili strajkować nadal.

Kradzieże.

Wczoraj w nocy z mieszkania Janika Londona (Plonowa 10) skradziono różnych rzeczy ocenione na 1100 marek.

— Mieszkańcowi wsi Gngny, gm. rzclanskiej Antoniemu Wejdzle niewykryci sprawcy skradli w nocy z obory 3 sztuk bydła wartości 6000 mk. Dotychczas sprawców kradzieży nie ujęto.

Aresztowania

Policja obyczajowa codziennie urządza rewizje w hotelach i różnych restauracjach, w celu zatrzymania prostytutek. Najwięc zabiera ich z mieszkań. W środę i wczoraj aresztowano ich 15 odprawiono do szpitala święt. Ła-

zarza. Po opatrunku lekarskim 11 kobiet pozostawiono w szpitalu, jako dotknięte chorobami zakaźnymi.

Pomimo tych aresztowań wiele kobiet trudniących się prostytucją snuje się po ulicach.

Z literatury.

Prawo o powszechnej służbie wojskowej. Warszawa 1919.

Nadesłano nam wydaną pod powyższym tytułem broszurę, posiadającą znaczenie praktyczne i informacyjne. Część I zawiera całkowitą ustawę dla popłaawych; część II-a, ułożona według schematów urzędowych, obejmuje wykaz stanów chorobowych, zwalnających od służby wojskowej lub dających odroczenie oraz wykaz niedomagani, nie zwalnających od powinności wojskowej.

Kaiser Wilhelm II.

Wśród nowości wydawniczych szersze zainteresowanie budzi broszura p. t. Kaiser Wilhelm II p. t. Ławicza, którego praca „Car Mikołaj II”, wydana podczas wojny, doczekała się kilku wydań.

Broszura o Kaiserze obrazuje historję panowania ostatniego utokraty na tle intryg zakulisowych i tajników dyplomatycznych, jakimi tak chętnie posługiwano się prusactwo w polityce i życiu wewnętrznym. Nie brak tu również i szczegółów drastycznych, omawiających przygody erotyczne byłego Kaisera i zapędy jego następcy, usiłujące go podbić serca warszawianek.

Książkę poprzedza wstęp p. t. „Gniazdo Hohenzollernów—psychopaci i rozbójnicy”, w którym autor streszcza historję drapieżnego rodu, ujawniającego obok okrucieństwa i rozpusty wręcz obłąkańcze dychy, z których tak wiele odziedziczył był Kaiser Wilhelm.

NIGI Szwajcarskie I-y transp. już nadszedł Mk. 25.
BAWEŁNA do cer. „ 1750
Jedwab różnokol. „ 1050
1000 jardowy motek kordonku do szyja „ 450
Poleca kantor firm zagran. Wegenko.
WARSZAWA, Koszykowa 48.

Lekarz - dentysta
P. P. CICHONSKI
Pałacowa 2
Choroby zębów, dziąseł,
szczerne zęby.
Przyjmuje w godz. 10—2
14—7.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa bez bólu
Cholekinaza
H. Niemojewskiego.

Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Urynek ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie.
OBJAWY (podczas ataku). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stołeczną. Brak łech, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółte, dreszcze, zimne poty, żółtaczkę.
Blizszych informacji udziela Aptekarz-fizjolog **H. Niemojewski**, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.

szybko leczy mydlana **Maść P - r a HEBDY**
w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.
Żądać w aptekach i składach aptecznych. T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa,
Elektoralna 18. Sprzedaż na gub. Grodzieńską J. Malinowski skł. apt. Grodno.